

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

I. Dnia 30 listopada 2016r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

Protokolant: Magdalena Barska

po rozpoznaniu w dniach 15.12.2015r., 29.03.2016r., 11.05.2016r., 25.07.2016r. oraz 22.11.2016r. sprawy:

- **P. (...)**, syna Z. i B., urodzonego (...) w G., PESEL (...);

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał pobicia K. M., w wyniku czego doznał on urazu głowy, stłuczenia głowy, stłuczenia przedramienia lewego, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, ruchu) na czas nie dłuższy niż 7 dni, natomiast naraziły pokrzywdzonego na cięższe obrażenia ciała w myśl art. 157§1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158§1 k.k.

II. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. groził K. M. uszkodzeniem ciała, pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, czym działał na szkodę K. M.,

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

III. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami po uprzednim wejściu w sposób nieuprawniony w posiadanie kluczyka dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) o wartości 3.000 zł. wraz ze znajdującym się wewnątrz mieniem w postaci radiodtwarzacza, głośnika, wzmacniacza, pałki teleskopowej, płyty CD, telefonu X. Z. o wartości łącznej 1.495 zł. oraz dowodem rejestracyjnym, odcinkiem polisy OC i dowodem osobistym, czym działał na szkodę K. M.,

tj. o czyn z art. 278§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

IV. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. poprzez uderzanie siekierą dokonał uszkodzenia karoserii pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) powodując straty w kwocie 1.000 zł., czym działał na szkodę K. M.,

tj. o czyn z art. 288§1 k.k.

- **D. W. (1) (W.)**, syna J. i M., urodzonego (...) w G., PESEL (...);

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał pobicia K. M., w wyniku czego doznał on urazu głowy, stłuczenia głowy, stłuczenia przedramienia lewego, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, ruchu) na czas nie dłuższy niż 7 dni, natomiast naraziły pokrzywdzonego na cięższe obrażenia ciała w myśl art. 157§1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158§1 k.k.

II. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. groził K. M. uszkodzeniem ciała, pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, czym działał na szkodę K. M.,

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

III. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami po uprzednim wejściu w sposób nieuprawniony w posiadanie kluczyka dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) o wartości 3.000 zł. wraz ze znajdującym się wewnątrz mieniem w postaci radioodtwarzacza, głośnika, wzmacniacza, pałki teleskopowej, płyt CD, telefonu X. Z. o wartości łącznej 1.495 zł. oraz dowodem rejestracyjnym, odcinkiem polisy OC i dowodem osobistym, czym działał na szkodę K. M.,

tj. o czyn z art. 278§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

- ***B. R. (R.)***, syna M. i E., urodzonego (...) w G., PESEL (...);

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami dokonał pobicia K. M., w wyniku czego doznał on urazu głowy, stłuczenia głowy, stłuczenia przedramienia lewego, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, ruchu) na czas nie dłuższy niż 7 dni, natomiast naraziły pokrzywdzonego na cięższe obrażenia ciała w myśl art. 157§1 k.k.,

tj. o czyn z art. 158§1 k.k.

II. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. groził K. M. uszkodzeniem ciała, pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, iż zostaną spełnione, czym działał na szkodę K. M.,

tj. o czyn z art. 190§1 k.k.

III. w dniu 06 kwietnia 2015r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami po uprzednim wejściu w sposób nieuprawniony w posiadanie kluczyka dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) o wartości 3.000 zł. wraz ze znajdującym się wewnątrz mieniem w postaci radioodtwarzacza, głośnika, wzmacniacza, pałki teleskopowej, płyt CD, telefonu X. Z. o wartości łącznej 1.495 zł. oraz dowodem rejestracyjnym, odcinkiem polisy OC i dowodem osobistym, czym działał na szkodę K. M.,

tj. o czyn z art. 278§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

II. Oskarżonego ***P. P. (2)*** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 158§1 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 37a k.k., na podstawie art. 158§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

III. Oskarżonego ***P. P. (2)*** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 190§1 k.k. i za to na podstawie art. 190§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

IV. Oskarżonego ***P. P. (2)*** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 278§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. i art. 37a k.k., na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

V. Oskarżonego P. P. (2) uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie IV oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 288§1 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 37a k.k., na podstawie art. 288§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

VI. Na podstawie art. 46§1 k.k. zasądza od oskarżonego P. P. (2) na rzecz pokrzywdzonego K. M. kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody.

VII. Na mocy art. 85§1 k.k., art. 86§1 i 3 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu P. P. (2) w punktach I, II, III i IV wyroku jednostkowe kary ograniczenia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

VIII. Oskarżonego **D. W. (1)** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 158§1 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 37a k.k., na podstawie art. 158§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

IX. Oskarżonego D. W. (1) uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 190§1 k.k. i za to na podstawie art. 190§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

X. Oskarżonego D. W. (1) uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 278§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. i art. 37a k.k., na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

XI. Na mocy art. 85§1 k.k., art. 86§1 i 3 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu D. W. (1) w punktach VII, VIII i IX wyroku jednostkowe kary ograniczenia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 2 (dwóch) lat ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

XII. Oskarżonego **B. R.** uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie I oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 158§1 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 37a k.k., na podstawie art. 158§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje na karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

XIII. Oskarżonego B. R. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie II oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 190§1 k.k. i za to na podstawie art. 190§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

XIV. Oskarżonego B. R. uznaje za winnego czynu zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 278§1 k.k. w zb. z art. 275§1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i za to, przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. i art. 37a k.k., na podstawie art. 278§1 k.k. w zw. z art. 34§1, §1a pkt 1 i §2 k.k. oraz art. 35§1 k.k. skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

XV. Na mocy art. 85§1 k.k., art. 86§1 i 3 k.k. łączy wymierzone oskarżonemu B. R. w punktach XI, XII i XIII wyroku jednostkowe kary ograniczenia wolności i wymierza w ich miejsce karę łączną 1 (jednego) roku ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

XVI. Na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego opisanego pod pozycją 9 wykazu dowodów rzeczowych numer I/585/15/P.

XVII. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. A. kwotę 944,64 zł. (dziewięćset czterdzieści cztery złote sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. P. (2) z urzędu.

XVIII. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Ł. I. kwotę 1.151,28 zł. (jeden tysiąc sto pięćdziesiąt jeden złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu D. W. (1) z urzędu.

XIX. Na podstawie art. 626§1 k.p.k. i 627 k.p.k. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym obciąża ich opłatami, w całości.

Na oryginale właściwy podpis

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

P. P. (2) przez wiele lat pozostawał w związku z J. O.. Mieszkał wspólnie z nią i ich małoletnią córką w G.-S.. W lutym 2015 roku J. O. nawiązała romans ze swoim kolegą z pracy – K. M.. W dniu 05 kwietnia 2015 roku P. dowiedział się o romansie konkubiny, w związku z czym z telefonu J. O. zadzwonił do M. i zaproponował spotkanie celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. P. P. (2) powiedział K. M., by ten zadzwonił do niego następnego dnia, aby ustalić szczegóły spotkania. W dniu 06 kwietnia 2015 roku M. i P. w rozmowie telefonicznej ustalili, że spotkają się tego samego dnia wieczorem pod budynkiem poczty przy ulicy (...) w G.. Dodatkowo P. P. (2) powiedział K. M., aby ten kupił piwa i zabrał je ze sobą.

Dowody: zeznania pokrzywdzonego K. M. k. 3-5, 13-14, 61v., 66-67v., 73, 74-75v., 76-77v., 79-82, 346-354; częściowo zeznania świadków: M. M. (2) k. 48v.-49, 195-196, 354-356; J. M. k. 199-200, 390-391; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (2) k. 106-107, 110, 312.

Kiedy K. M. przyjechał na umówione miejsce swoim samochodem marki O. (...) nr rej. (...), P. P. (2) jeszcze nie było. Pojawił się dopiero po chwili, niosąc w ręku siekiere. Kiedy P. podszedł do samochodu, w którym siedział M., trzykrotnie uderzył siekiere w dach jego auta. Następnie kazał M. wysiąść, co ten uczynił, bojąc się reakcji P. P. (2) w przypadku odmowy wykonania jego polecenia. Wówczas P. wyciągnął do M. rękę chcąc, by ten uścisnął ją na przywitanie. Kiedy K. M. odmówił, P. P. (2) zagroził, że jeśli tego nie zrobi, uderzy go, w związku z czym M. podał mu rękę. Dalej P. kazał zadzwonić M. do J. O. i zapewnić ją, że nie został pobity i że wszystko jest w porządku, co K. M. niezwłocznie uczynił. W dalszej kolejności P. zażądał od M., by ten postawił nogę na progu auta i mówił, żeby jej nie zdejmował, bo go uderzy. Po tych słowach wziął siekiere i uderzył nią obok stopy K. M.. Po tym P. nakazał M. wsiąść do samochodu (sam zajął przy tym przednie miejsce pasażera, kładąc na tylnym siedzeniu siekiere) i pojechać nad W..

Spowodowane zachowaniem P. P. (2) uszkodzenie karoserii samochodu K. M. wywołało straty w jego mieniu na kwotę 1.000 zł.

Dowody: zeznania pokrzywdzonego K. M. k. 3-5, 13-14, 61v., 66-67v., 73, 74-75v., 76-77v., 79-82, 346-354; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (2) k. 106-107, 110, 312; protokół oględzin rzeczy k. 53-55.

Kiedy K. M. zawiózł P. P. (2) we wskazane przez niego miejsce nad M. na ulicę (...), ten powiedział, że chce z nim porozmawiać o zaistniałej sytuacji, po czym otworzył piwo i nakazał M. zrobić to samo. P. wypytywał M. o związek z J. O., w tym o jego intymne szczegóły, zastrzegając, że za każde kłamstwo zostanie uderzony. Wtedy do K. M. zadzwoniła jego matka – M. M. (2), która wiedziała, w jakim celu syn udał się do dzielnicy G.-S.. Do rozmowy między K. M. a jego matką włączył się P. P. (2) i powiedział kobiecie, żeby się nie martwiła, zapewniając, że jej synowi nie stanie się krzywda.

Dowody: zeznania pokrzywdzonego K. M. k. 3-5, 13-14, 61v., 66-67v., 73, 74-75v., 76-77v., 79-82, 346-354; częściowo zeznania świadka M. M. (2) k. 48v.-49, 195-196, 354-356; częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. P. (2) k. 106-107, 110, 312.

Gdy P. i M. siedzieli w samochodzie, podszedł do nich D. W. (1) – kolega P., który przypadkowo przechodził tamtędy wspólnie z B. R.. D. W. (1) przywitał się z P. P. (2) i zapytał, co się dzieje, wówczas ten odparł, że ma kilka spraw do wyjaśnienia z K. M. i poprosił, by im nie przeszkadzano, jednocześnie podając kluczyki od samochodu M. D. W. (1). Wówczas D. W. (1) i B. R. poszli kupić piwo, wrócili po około 10 minutach. W międzyczasie P. dwukrotnie uderzył K. M. w twarz, zarzucając, że ten nie mówi mu prawdy. Po powrocie W. i R. przysłuchiwali się z pewnej odległości rozmowie mężczyzn w samochodzie. D. W. (1) interesował przy tym jej temat, ponieważ uważał się za przyjaciela P. P. (2) i jego konkubiny, słysząc więc, co P. P. (2) zarzuca K. M. uznał, że powinien stanąć po stronie swojego kolegi i pomóc mu w jakiś sposób. W związku z powyższym podszedł do samochodu K. M. od strony kierowcy i naśladując policjanta w czasie kontroli drogowej zażądał od niego dowodu osobistego i dowodu rejestracyjnego auta. Obawiając się zarówno P. P. (2), jak i jego kolegi K. M. wręczył D. W. (1) dokumenty i nie odzyskał ich już z powrotem. Po tym zajściu nieoczekiwanie P. uderzył M. w twarz utrzymaną butelką po piwie, zaś D. W. (1) i B. R. zaczęli siłą wywlekać go z samochodu. W międzyczasie z pojazdu wysiadł też P. P. (2) i przyłączył się do szarpiącej K. M. dwójki. Kiedy M. znalazł się przed swoim samochodem, cała trójka zaczęła kopać go po całym ciele, w tym po głowie. Następnie P. P. (2) wręczył K. M. piwo, kazał iść z nim na brzeg W. i pić, jednocześnie dalej pytając o swoją konkubinę (czy chciała zakończyć romans). Kiedy nie usatysfakcjonowała go odpowiedź K. M. zażądał, by ten wszedł do wody i tam ukląkł. Kiedy przerażony K. M. wykonał jego polecenie, P. P. (2) powiedział, by poszedł w krzaki, gdzie udał się za nim. W dalszej kolejności nakazał K. M. uklęknąć przed nim, rozpiąć mu swój rozporek i wsadzić sobie jego penisa do ust. Kiedy M. odmówił, W. wyjął nóż, po czym zarówno on, jak i B. R. i P. P. (2) zaczęli grozić K. M., że obetną mu język i penisa oraz że go zabiją. Następnie ponownie zaczęli kopać K. M.. Gdy skończyli, R. powiedział do W., by ten dał mu zabrany wcześniej dowód rejestracyjny i kluczyki do samochodu. Początkowo ten nie chciał się zgodzić mówiąc, że przecież B. R. spożywał alkohol, po chwili jednak wręczył mu te rzeczy zaznaczając, że „jak by co” nie ma się na niego powoływać. B. R. odjechał wtedy samochodem K. M. do swojego miejsca zamieszkania – do miejscowości B.. P. P. (2) stwierdził zaś, że K. M. powinien w ramach rekompensaty zapłacić mu 50.000 zł, po czym jeszcze kilka razy go uderzył. Kiedy skończył, podał M. rękę, stwierdził, że miło było go poznać i odszedł. Z K. M. został wtedy tylko D. W. (1), który też stwierdził, że ten powinien zastanowić się, jak wynagrodzić P. P. (2) to, co mu zrobił. W końcu D. W. (1) zaczął bić K. M. i powiedział, że gdyby chciał, to ten już by nie żył. Wreszcie stwierdził, że jeśli chce dostać szansę, to ma dać W. swój numer, a ten skontaktuje się z nim i spiszą fikcyjną umowę sprzedaży zabranego przez B. R. samochodu, zapewnił też, że ustali, co K. M. powinien zrobić, żeby zadośćuczynić P. P. (2). Po tych słowach mężczyźni rozeszli się w dwie przeciwne strony, przy czym D. W. (1) nakazał K. M. iść pochylonym brzegiem W., tak by nie został przez nikogo zauważony. K. M. wrócił po tym do swojego domu i opowiedział o zajściu rodzicom.

Dowody: zeznania pokrzywdzonego K. M. k. 3-5, 13-14, 61v., 66-67v., 73, 74-75v., 76-77v., 79-82, 346-354; częściowo zeznania świadków: M. M. (2) k. 48v.-49, 195-196, 354-356; J. M. k. 199-200, 390-391; zeznania świadków: M. K. k. 57, 314-315; D. G. k. 59, 314; częściowo wyjaśnienia oskarżonych: P. P. (2) k. 106-107, 110, 312; B. R. k. 95-96, 99-100; D. W. (1) k. 118-120, 123-124, 312-313; protokół przeszukania B. R. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 37-39; protokół zatrzymania rzeczy od B. R. wraz ze spisem i opisem rzeczy k. 41-42.

Na skutek zachowania P. P. (2), B. R. i D. W. (1) K. M. doznał urazu głowy, stłuczenia głowy, stłuczenia przedramienia lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, ruchu) na czas nie dłuższy niż 7 dni. Jednocześnie urazy te naraziły pokrzywdzonego na cięższe obrażenia ciała w myśl art. 157§1 k.k.

Dowody: dokumentacja medyczna k. 8-9; opinia sądowo-lekarska k. 85-86, 389-390.

P. P. (2) słuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanego, a następnie przed Sądem w charakterze oskarżonego podał, że przyznaje się jedynie do zniszczenia samochodu pokrzywdzonego. Zaprzeczał jednocześnie, by pobił K. M., choć stwierdził, że w złości uderzył go butelka po piwie w głowę. Odnosząc się do kwestii zaboru pokrzywdzonymu samochodowi stwierdził, zaś min., że odbyło się to, by K. M., który według relacji oskarżonego miał spożywać razem z nim piwo nie prowadził auta pod wpływem alkoholu.

Wyjaśnienia P. P. (2) k. 106-107, 110, 312.

Słuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego **B. R.** oświadczył, iż rozumie treść stawianych mu zarzutów i nie przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Stwierdził, że wraz z D. W. (2) zabrał K. M. samochód, by ten nie kierował pod wpływem alkoholu. Dodał, że nie wie, kto uderzył pokrzywdzonego, ponieważ nie było go wtedy na miejscu zdarzenia.

Wyjaśnienia B. R. k. 95-96, 99-100.

D. W. (1) w toku postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wskazując, że nie uderzył K. M. w dniu 06 kwietnia 2015 roku, zaś dokumenty i kluczyki do samochodu zabrał dla jego bezpieczeństwa. Wyjaśnił też, że B. R. zabrał auto pokrzywdzonego omyłkowo – miał źle zrozumieć D. W. (1) i zamiast je przestawić odjechał nim do swojego domu. Dodał, że obrażenia, jakich doznał pokrzywdzony, powstały w trakcie jego bójki z P. P. (2).

Wyjaśnienia D. W. (1) k. 118-120, 123-124, 312-313.

Jednocześnie z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień oskarżonych odsyłając do wskazanych powyżej kart akt postępowania.

P. P. (2) ma wykształcenie podstawowe. Jest żonaty i ma jedno małoletnie dziecko pozostające na jego utrzymaniu. Pracuje jako elektromonter osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 2.800 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

Dowody: dane osobopoznawcze k. 104-105; dane z rozprawy k. 311; karta karna k. 327.

B. R. ma wykształcenie średnie. Jest kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Pracuje jako mechanik osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 800 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

Dowody: dane osobopoznawcze k. 94-95; karta karna k. 323.

D. W. (1) ma wykształcenie podstawowe. Jest kawalerem i ma jedno małoletnie dziecko pozostające na jego utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 2.000 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, ani odwykowo, leczyl się na skoliozę kręgosłupa. W toku postępowania D. W. (1) został przebadany przez dwóch biegłych psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo; wykluczyli, by względem D. W. (1) zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Był uprzednio karany, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu.

Dowody: dane osobopoznawcze k. 116-117; karta karna k. 324-326; odpis orzeczenia k. 173-174; opinia sądowo-psychiatryczna k. 206-207.

Sąd zważył, co następuje :

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż sprawstwo oskarżonych odnośnie zarzucanych im czynów nie budzi wątpliwości. Do powyższego przekonania doszedł Sąd głównie w oparciu o zeznania pokrzywdzonego oraz dokumenty i opinie znajdujące się w aktach sprawy.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom K. M. – pokrzywdzonego w sprawie. Sąd dokonując ich analizy zważył, iż pokrzywdzony słuchany w postępowaniu przygotowawczym kilkakrotnie każdorazowo podawał zasadniczo tę samą wersję wydarzeń. W tym względzie istotnym było, że choć w toku kolejnych przesłuchań, co do niektórych kwestii pokrzywdzony zeznawał nieco odmiennie, to w świetle wskazań doświadczenia życiowego było to uzasadnione okolicznościami. Pierwsze przesłuchanie K. M. odbyło się bowiem w zaledwie kilka godzin po zdarzeniu, kiedy pokrzywdzony był jeszcze w silnym stresie, co skutkowało składaniem przez niego zeznań w sposób spontaniczny i jednocześnie chaotyczny. Zeznając w dniu 08 kwietnia 2015 roku pokrzywdzony przytoczył o wiele więcej szczegółów zdarzenia, niż miało to miejsce w toku pierwszego przesłuchania i usystematyzował opis jego przebiegu. Sąd doszedł zatem do przekonania, że kolejne przesłuchania pokrzywdzonego w trakcie dochodzenia nie stały w sprzeczności z pierwszym, a jedynie uzupełniały je i uszczegóławiały. Co zaś się tyczy zeznań K. M. złożonych przed Sądem, miały one mniejsze znaczenie dla sprawy, gdyż do ich złożenia doszło na ponad rok po zdarzeniu, pokrzywdzony, co sam podkreślał, z uwagi na znaczny upływ czasu, nie był już wówczas w stanie kategorycznie wypowiadać się co do jego przebiegu i czynności podejmowanych przez każdego ze sprawców. Dodatkowo Sąd miał na względzie, że wskazania oskarżonego znalazły potwierdzenie w zeznaniach M. M. (2) i J. M., a nadto, w zakresie opisu doznanych obrażeń – w treści przedłożonej dokumentacji medycznej. Odnosząc się w dalszej kolejności do twierdzeń pokrzywdzonego w przedmiocie rozmiarów wyrządzonej mu szkody materialnej i wartości skradzionych przedmiotów – również w tym względzie brak było podstaw by podważyć wiarygodność zeznań K. M., nie były one bowiem kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron. W konsekwencji całość depozycji pokrzywdzonego została uznana za miarodajny dowód w sprawie i stała się podstawą ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zeznań złożonych przez M. i J. M. – rodziców pokrzywdzonego, w pierwszej kolejności Sąd stwierdził, że zeznawali oni w sposób rzeczowy i szczerzy, przedstawiając znane sobie okoliczności sprawy i wprost sygnalizując, co do jakich faktów nie posiadają wiedzy. Jednocześnie należało mieć na uwadze, iż w/w nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, do jakiego doszło w udziałem ich syna w dniu 06 kwietnia 2015 roku, zatem ich depozycje stały się podstawą ustaleń w sprawie jedynie w części, w jakiej wypowiadali się oni na podstawie własnych obserwacji. Dotyczyło to faktu przeprowadzenia przez M. M. (2) rozmowy z P. P. (2) w czasie, gdy ten znajdował się z pokrzywdzonym na S. oraz przede wszystkim stanu, w jakim K. M. wrócił ze spotkania z oskarżonym. Przedstawione w tym zakresie przez świadków okoliczności były tożsame z tymi, wynikającymi z dokumentacji medycznej pokrzywdzonego oraz ze wskazań biegłego lekarza sądowego, w konsekwencji ich wiarygodność nie budziła zastrzeżeń Sądu.

Niewielkie znaczenie dla sprawy miały natomiast zeznania złożone przez M. K. i D. G. – funkcjonariuszy Policji, którzy po zdarzeniu zajmowali się ustaleniem personaliów osoby znajdującej się w posiadaniu pojazdu skradzionego pokrzywdzonemu. Jako że świadkowie ci nie mieli wiedzy na temat przebiegu samego zajścia, ich wskazania posłużyły jedynie do ustalenia, że finalnie samochód K. M. znajdował się u B. R. w B..

Pominięte, jako nie mające znaczenia dla sprawy, zostały natomiast zeznania K. G., nie miała ona bowiem wiedzy na temat okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem postępowania.

J. O. (P.) skorzystała z przysługującego jej prawa do odmowy składania zeznań w sprawie.

Podobnie Sąd nie miał zastrzeżeń, co do wiarygodności opinii sądowo – psychiatrycznej wydanej w sprawie przez biegłe E. D. i M. W.. W swojej opinii biegłe w sposób jednoznaczny stwierdziły, iż w stosunku do oskarżonego B. R. nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. Opinia ta nie budzi w ocenie Sądu wątpliwości. Została sporządzona przez biegłe w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia. Zaprezentowane

zaś wnioski korespondują z całokształtem materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Z tych względów Sąd uznał ją za miarodajny dowód na przytoczone okoliczności i dokonał ustaleń w powyższym zakresie również na jej podstawie.

Sąd nie znalazł także podstaw, by odmówić wiarygodności opinii sądowo-lekarskiej dotyczącej pokrzywdzonego, sporządzonej na użytek niniejszego postępowania, uzupełnionej w toku procesu. Biegły określił w niej rozmiar i charakter obrażeń, jakich w dniu 06 kwietnia 2015 roku doznał K. M., zaznaczając, że mogły one powstać w czasie i okolicznościach przez niego wskazanych. Wnioski wysnute przez biegłego zostały przy tym obszernie i szczegółowo umotywowane. Sąd zważył nadto, iż rzeczona opinia spełnia wymagania określone w art. 202 k.p.k., została wydana w oparciu o dane z akt sprawy. Tym samym zostały zachowane wszystkie wymogi stawiane tego typu opiniom i brak jest podstaw do kwestionowania jej rzetelności oraz trafności.

W świetle powyższych rozważań za wiarygodną należy uznać jedynie tę część wyjaśnień P. P. (2), w której przyznaje on, iż uszkodził siekierą samochód pokrzywdzonego i uderzył go butelką po piwie w głowę. W tym zakresie jego twierdzenia były bowiem spójne z pozostałym uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym. Zasadniczo wątpliwości Sądu nie wzbudziły też zapewnienia oskarżonego, że w trakcie spotkania z pokrzywdzonym był silnie wzburzony, gdyż niedługo wcześniej dowiedział się, że K. M. miał romans z jego konkubiną. Powyższe znajdowało uzasadnienie w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. W pozostałym zakresie wyjaśnienia P. P. (2) jawiły się natomiast jako niespójne i pozbawione logiki i tym samym kompletnie niewiarygodne. Odnosząc się do kwestii odebrania pokrzywdzonemu kluczyków od samochodu, oskarżony niekonsekwentnie podawał początkowo, że było to konieczne, gdyż K. M. znajdował się pod wpływem alkoholu, w toku kolejnego przesłuchania stwierdził natomiast, że zabrał je, bo pokrzywdzony nie posiadał prawa jazdy (nie wskazał przy tym, skąd miałby posiadać wiedzę na ten temat, nie znając wcześniej K. M. i rozmawiając z nim pierwszy raz w życiu). Symptomatyczne zdaniem Sądu było nadto, iż P. P. (2) unikał kategorycznego wypowiedziania się, co do przebiegu zdarzenia, posługując się sformułowaniami „być może kazałem mu uklęknąć w wodzie”, „nie przypominam sobie, żebym groził pokrzywdzonemu”, „chyba pokrzywdzony zaczął szarpać się z B.”. W ocenie Sądu oskarżony używał tego typu niejednoznacznych stwierdzeń chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej, do jego przesłuchania doszło bowiem na dwa dni po zdarzeniu, należało więc uznać, że w okresie zdecydowanie zbyt krótkim, by oskarżony mógł zasłaniać się niepamięcią, co do tak istotnych kwestii.

Odnosząc się do wyjaśnień D. W. (1) Sąd stwierdził, że jedynie w nieznacznej części polegają one na prawdzie, tj. w zakresie wskazania, iż przypadkowo spotkał on w dniu 06 kwietnia 2015 roku P. P. (2) i K. M., w sprawie brak było bowiem wiarygodnych dowodów stojących w sprzeczności z tym stwierdzeniem. Wątpliwości, jako bezsporny, nie wzbudził także sam fakt, iż to D. W. (1) zabrał pokrzywdzonemu kluczyki i dowód rejestracyjny jego samochodu. Odmienne ocenione zaś zostały twierdzenia D. W. (1) jakoby w dniu 06 kwietnia 2015 roku ani on, ani B. R. nie brał udziału w pobiciu K. M., w tym zakresie w/w był bowiem niekonsekwentny początkowo twierdząc, że jedynie przyglądał się z B. R., jaki P. P. (2) i K. M. szarpia się, w toku kolejnego swojego przesłuchania stwierdził natomiast, że wprawdzie powalił K. M. na ziemię, jednak zrobił to dla jego bezpieczeństwa, broniąc go przed agresywnym P. P. (2), którego w tym czasie odcigała B. R.. Zdaniem Sądu nielogiczne było nadto wyjaśnienie oskarżonego odnośnie „zabezpieczenia” przez niego samochodu pokrzywdzonego. Dla uniemożliwienia K. M. kierowania pojazdem, z uwagi na jego rzekome znajdowanie się pod wpływem alkoholu, wystarczające było niewątpliwie odebranie mu kluczyków, tymczasem D. W. (1) odebrał od niego również dokumenty pojazdu, a następnie umożliwił B. R. odjechanie samochodem pokrzywdzonego w miejsce nieznane K. M.. Podjęte przez oskarżonego D. W. (1) w tym zakresie działania zdecydowanie wskakują zatem na kierowanie się przez niego zgoła odmiennymi pobudkami, aniżeli troska o K. M.. Dlatego też Sąd uznał, że odnośnie zachowania D. W. (1) na prawdzie polegały wskazania pokrzywdzonego, jako zgodne z elementarnymi zasadami logicznego rozumowania, nie zaś oskarżonego. Co więcej wersja wydarzeń prezentowana przez D. W. (1) nie znalazła potwierdzenia nie tylko w zeznaniach pokrzywdzonego, ale również w wyjaśnieniach pozostałej dwójki oskarżonych, co dodatkowo negatywnie wpłynęło na ocenę jej wiarygodności.

Odnosząc się do wyjaśnień B. R. Sąd zasadniczo dał im wiarę jedynie w zakresie, w jakim oskarżony potwierdził, że w dniu 06 kwietnia 2015 roku odjechał z miejsca zdarzenia samochodem pokrzywdzonego, gdyż powyższe było bezsporne w świetle pozostałych zebranych w toku postępowania dowodów. Co zaś się tyczy pozostałych wskazań B. R. – zasadniczo

wyjaśniając w sprawie dwukrotnie utrzymywał, że przez większość czasu zajmował się samochodem pokrzywdzonego – odprowadził go pod blok D. W. (1), więc nie widział, kto pobił K. M.. Sąd odnosząc te wskazania, zarówno do zeznań pokrzywdzonego, jak i wyjaśnień pozostałych oskarżonych, uznał je za niewiarygodne i podniesione jedynie jako przyjęta przez B. R. linia obrony. Zarówno P. P. (2), jak i D. W. (1) utrzymywali bowiem, że w czasie całego zajścia B. R. im towarzyszył, przy czym P. P. (2) wskazał nadto, że dopuszczał się on rękoczynów względem pokrzywdzonego, żaden ze współoskarżonych nie miał przy tym interesu w tym, by wbrew prawdzie zeznawać na niekorzyść B. R.. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że tak pokrzywdzony, jak i dwójka pozostałych oskarżonych podawali, że bezpośrednio przed opuszczeniem przez K. M. pojazdu, został on uderzony przez P. P. (2) butelką w głowę. Biorąc zaś pod uwagę, że B. R. znajdował się w tym czasie w takiej odległości od pojazdu, by móc zaobserwować, że jego pasażerowie piją piwo, jak i to, że D. W. (1) zabiera kluczyki od auta (obie te okoliczności powołał bowiem w swoich wyjaśnieniach) nielogicznym było stwierdzenie, że nie spostrzegł również zadania pokrzywdzonemu ciosu butelką. Niespójne z pozostałym materiałem dowodowym było natomiast stwierdzenie B. R., że odjechał samochodem pokrzywdzonego po uzgodnieniu tego z D. W. (1), ten zaprezentował bowiem zupełnie odmienną wersję wydarzeń w tym zakresie.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła na przypisanie każdemu z oskarżonych popełnienia występku z art. 158 § 1 k.k.

Zgodnie z poczynionymi przez Sąd ustaleniami wszyscy trzech oskarżeni w dniu 06 kwietnia 2015 roku w godzinach wieczornych w G. brali udział w pobiciu K. M., na skutek którego był on narażony na wystąpienie skutków w rozumieniu art. 157§1 k.k. U pokrzywdzonego K. M. stwierdzono bowiem powstanie na skutek tego zdarzenia urazu głowy, stłuczenia głowy, stłuczenia przedramienia lewego, które to spowodowały naruszenie czynności narządów ciała (powłok ciała, ruchu). Zgodnie z ustaleniami Sądu obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, narażając go przy tym na cięższe obrażenia ciała w myśl art. 157 § 1 k.k.

Z uwagi na powyższe każdy z oskarżonych swoim działaniem wypełnił wszystkie znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. Odnosząc się dodatkowo do kwestii wskazania w stawianych oskarżonym zarzutach z art. 158 § 1 k.k. okoliczności, iż działali oni wspólnie i w porozumieniu, warto zaznaczyć, że w sprzeczności z tym faktem nie stoi ustalenie, iż D. W. (1) i B. R. nie umówili się uprzednio z P. P. (2), lecz przypadkowo spotkali jego i pokrzywdzonego w czasie spaceru nad W.. Sąd w tym względzie zważył bowiem, iż porozumienie, jakie zostaje zawarte między współsprawcami dotyczące wspólnego podjęcia się popełniania czynu zabronionego zgodnie ze wskazaniem doktryny może być zawarte min. w sposób dorozumiany. Nadto nie jest konieczne jego zawarcie przed podjęciem przestępczych zachowań może zostać bowiem nawet w trakcie czynu. Możliwy jest wypadek, kiedy w trakcie popełniania czynu zabronionego w formie jednosprawstwa do sprawcy dołączy inna osoba, zostanie między nimi zawarte porozumienie dotyczące wspólnego popełnienia czynu zabronionego i czyn taki te osoby wspólnie popełnią. Mamy wówczas do czynienia ze współsprawstwem sukcesywnym. W doktrynie przyjmuje się, że współsprawca sukcesywny odpowiada tylko za to, w czym współdziałał (Tyszkiewicz, Współdziałanie..., s. 116; Marek, Komentarz, s. 71-72; Rejman (w:) Rejman i in., s. 611 i n.; Kardas (w:) Zoll I, s. 320 i n.; Sakowicz (w:) Królikowski, Zawłocki, Ogólna I, s. 663; Wiak (w:) Grześkowiak, Wiak, s. 172). Mając więc na uwadze, że początkowo (jeszcze w samochodzie pokrzywdzonego) pokrzywdzony był bity wyłącznie przez P. P. (2), zaś D. W. i B. R. dopiero po chwili przyłączyli się do P. P. (2) chcąc mu „pomóc” w zemścić się na pokrzywdzonym i jednocześnie obejmując swoim zamiarem pobicie K. M., należało stwierdzić, że wszyscy trzech działali właśnie w ramach współsprawstwa sukcesywnego.

W ocenie Sądu, mając na uwadze przedstawioną powyżej ocenę materiału dowodowego, nie budzi również wątpliwości, iż zarówno P. P. (2), jak i D. W. (1) i B. R. dopuścili się zarzucanych im i kwalifikowanych z art. 190 § 1 k.k. czynów.

Karze za wskazany występki podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadniona obawa, że zostanie spełniona. Niewątpliwie zatem każdy z oskarżonych grożąc w dniu 06 kwietnia 2015 roku K. M. pozbawieniem go zdrowia i życia, z całą pewnością groził popełnieniem przestępstwa na jego szkodę. Sąd doszedł ponadto do przekonania, iż groźby każdego z oskarżonych wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnione obawy, że zostaną spełnione. W myśl powszechnie

przyjętego w doktrynie i orzecznictwie stanowiska, ocena tej okoliczności powinna mieć charakter subiektywny, jednak jednocześnie muszą być wzięte pod uwagę elementy obiektywizujące ją, takie jak okoliczności wyrażenia groźby, jej treść, rodzaj dobra prawnie chronionego, które było przedmiotem groźby, pozwalające na wyeliminowanie z zakresu karalności groźby kompletnie irracjonalne [wyrok SA w Krakowie z dnia 4 kwietnia 2002 r., II AKa 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 44]. Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że słowa jakie padły we wskazanej aktem oskarżenia dacie z usta oskarżonych dotyczące chęci pozbawiania K. M. zdrowia i życia zostały wypowiedziane, przy okazji zadawania mu licznych ciosów i kopania go. Wskazane okoliczności, względem każdego z oskarżonych przemawiały za obiektywnym uznaniu prawdopodobieństwa popełnienia przez nich przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego za wysokie.

Podobnie Sąd uznał, że zasadne jest przypisanie oskarżonym popełnienia przestępstwa kwalifikowanego z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

06 kwietnia 2015 roku w G. P. P. (2) zabrał bowiem bez zgody K. M. kluczyki do jego samochodu O. (...) nr rej. (...) i przekazał je D. W. (1), który z kolei odebrał K. M. jego dowód osobisty oraz dowód rejestracyjny wskazanego pojazdu i wręczył je wraz z kluczykami B. R., tak by ten mógł samochodem tym odjechać. Wszyscy trzej oskarżeni działali zatem z zamiarem pozbawienia pokrzywdzonego władztwa nad należącym do niego autem (oraz wszystkimi znajdującymi się w jego wnętrzu przedmiotami, tj. radioodtwarzacza, głośnika, wzmacniacza, pałki teleskopowej, płyt CD, telefonu X. Z. o wartości łącznej 1.495 zł) oraz dokumentami i przejęcie ich na swoją rzecz. Choć więc samochodem odjechał B. R., faktycznie zabierając go K. M., należało przyjąć, iż zabór mienia był skutkiem zgodnego działania wszystkich oskarżonych.

Ponadto w ocenie Sądu wobec zaprezentowanej oceny materiału dowodowego, w tym wyjaśnień P. P. (2) w tym zakresie, zasadnym było przyjęcie, iż P. P. (2) w dniu 06 kwietnia 2015 roku w G. uderzając trzykrotnie siekierą w dach pojazdu marki O. (...) nr rej. (...) należącego do K. M., powodując tym straty w wysokości 1.000 zł wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 288 § 1 k.k. Oskarżony nie tylko miał przy tym świadomość, iż swoim działaniem może uszkodzić karoserię samochodu pokrzywdzonego, lecz kierowany chęcią zemsty na K. M. zmierzał do takiego skutku.

Przed przejściem do omówienia wymiaru kary oraz innych konsekwencji prawnych czynu przypisanego oskarżonemu, wyjaśnić należy, dlaczego Sąd w niniejszej sprawie zastosował przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym po dniu 01 lipca 2015 r. W związku z tym, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez oskarżonych przypisanych im czynów zostały w istotny sposób zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.396), należało rozstrzygnąć kwestię tzw. konkurencji ustaw, czyli rozstrzygnąć, która z ustaw byłaby dla oskarżonych względniejsza. Stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide: uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż generalnie sytuacja oskarżonych w obu stanach prawnych jest tożsama - zagrożenie karne przewidziane w przepisach stanowiących podstawę ich skazania jest bowiem identyczne. Nadto zarówno na gruncie ustawy w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 roku, jak i po tej dacie możliwym było wymierzenie względem oskarżonych zamiast kary pozbawienia wolności kary grzywny albo karzy ograniczenia wolności (pierwotnie w oparciu o art. 58 § 3 k.k., następnie – art. 37a k.k.). Mając zatem na uwadze, iż zasadą jest stosowanie ustawy obowiązującej w momencie orzekania, nie znajdując postaw dla stosowania ustawy karnej obowiązującej przed wskazaną nowelizacją Sąd wyrokował w oparciu o przepisy kodeksu karnego w brzmieniu z dnia 01 lipca 2015 roku.

Rozważając kwestię kary dla oskarżonych za opisane im powyżej czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k. Sąd wziął również pod uwagę zawartą w art. 58 § 1 k.k. zasadę prymatu kar nieizolacyjnych, zgodnie z którą sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie mogą spełnić celów kary.

Zgodnie z brzmieniem przepisu stanowiącego podstawę skazania P. P. (2) za czyn przepisany mu w pkt. I wyroku, podlegał on karze pozbawienia wolności do 3 lat; z pkt. II wyroku – karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2; pkt. III wyroku – karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat (uwzględniając art. 11 § 3 k.k.); zaś w pkt IV wyroku - karze grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Uwzględniając wskazane dyrektywy, Sąd doszedł do przekonania, iż najwłaściwszą karą dla oskarżonego za ten czyn kwalifikowany z art. 158 § 1 k.k. będzie kara 10 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (wymierzona przy zastosowaniu art. 37a k.k.), za czyn z art. 190 § 1 k.k. – kara 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, za przestępstwo przypisane mu w pkt. III wyroku – kara 10 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (wymierzona przy zastosowaniu art. 37a k.k.), natomiast za występki z art. 288 § 1 k.k. – kara 8 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

W ocenie Sądu na niekorzyść oskarżonego P. P. (2) w każdym przypadku przemawiała okoliczność, iż działał on w pełni umyślnie, i tym samym okazując lekceważący stosunek wobec obowiązujących norm prawnych. Jednocześnie Sąd zważył, iż oskarżony działał przy tym pod wpływem silnego wzburzenia – niedługo przed dopuszczeniem się popełniania przypisanych mu występków dowiedział się bowiem, że pokrzywdzony miał romans z jego konkubiną, zasadnym było więc uznanie, że nie działał on w pełni racjonalnie, lecz raczej w sposób spontaniczny i nieprzemyślany. Ogólna okolicznością łagodzącą była nadto uprzednia niekaralność P. P. (2). Odnosząc się zaś do występków z art. 158 § 1 k.k. Sąd miał natomiast na względzie, iż obrażenia, jakich na skutek pobicia doznał pokrzywdzony, skutkowały naruszeniem czynności narządu ruchu na czas poniżej 7 dni. Na korzyść oskarżonego w zakresie czynu z art. 288 § 1 k.k. przemawiał natomiast fakt, że wyrządzone przez niego tym przestępstwem szkody nie były znaczne.

W związku z tym, że P. P. (2) dopuścił się popełnienia kilku przestępstw, zanim w stosunku do któregośkolwiek z nich zapadł wyrok, Sąd w punkcie VI uzasadnianego orzeczenia, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. połączył orzeczone względem niego kary i orzekł karę łączną 2 lat ograniczenia wolności – przy zastosowaniu zasady aspiracji zbliżone do zasady absorpcji. W ocenie Sądu za wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej we wskazanym wymiarze przemawiała z jednej strony okoliczność, iż wszystkich zarzucanych mu czynów oskarżony dopuścił się w krótkich odstępach czasu na szkodę tej samej osoby, z drugiej zaś fakt, iż zachowania jego skierowane były przeciwko różnym dobrom chronionym prawem. Nadto podkreślenia wymaga, iż Sąd nie dopatrył się względem oskarżonego żadnych szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem przy łączeniu wymierzonych mu kar zasady pełnej absorpcji lub też kumulacji.

Ponadto słuszne było również obciążenie P. P. (2) obowiązkiem naprawienia szkody wyrządzonej na skutek zniszczenia przez niego dachu pojazdu pokrzywdzonego. Sąd orzekł w tym przedmiocie na podstawie art. 46 § 1 k.k., zobowiązując oskarżonego do zapłaty za rzecz K. M. kwoty 1.000 zł. Wskazać przy tym należy, iż ustalona w toku postępowania wysokość szkody nie budzi wątpliwości. Orzeczenie tego środka karnego jest ze wszech miar wskazane, jako że realizuje idee „sprawiedliwości naprawczej”, związanej z rekompensowaniem pokrzywdzonym szkód wyrządzonych im przez sprawców.

Wymierzając kary oskarżonemu D. W. (1) Sąd za okoliczność obciążającą uznał fakt, iż wszystkich zarzucanych mu występków dopuścił się umyślnie, w konsekwencji czego jego zachowanie należy potraktować jako świadome i rażące lekceważenie obowiązującego porządku prawnego. Na niekorzyść oskarżonego przemawiała również jego uprzednia karalność. Sąd zważył przy tym, iż D. W. (1) chętnie zaangażował się w podejmowanie przestępczych działań na szkodę K. M., pomimo iż w przeciwieństwie do P. P. (2) nie miał z nim żadnych osobistych zatargów. Choć zatem D. W. (1) nawet nie znalazł pokrzywdzonego kopał go, uderzał w głowę i groził, nawet wówczas, gdy zaprzestał tego P. P. (2) oddalając się z miejsca zdarzenia, tym samym dając wyraz wyjątkowej i nieznajdującej żadnego usprawiedliwienia

brutalności. Powyższe skłoniło Sąd do potraktowania D. W. (1) surowiej aniżeli P. P. (2) i wymierzenie mu za czyn z art. 158 § 1 k.k. kary 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (wymierzona przy zastosowaniu art. 37a k.k.), za czyn z art. 190 § 1 k.k. – kara 8 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, za przestępstwo przypisane mu w pkt. IX wyroku – kara 1 roku ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (wymierzona przy zastosowaniu art. 37a k.k.). Orzekając w tym przedmiocie Sąd uznał bowiem, iż pomimo wszystkich opisanych okoliczności obciążających D. W. (1), to właśnie kara ograniczenia wolności najlepiej spełni względem niego cele zapobiegawcze, kara tego rodzaju jawi się jako wystarczająca dla osiągnięcia odpowiedniego oddziaływania w zakresie prewencji specjalnej, nie wiążąc się bowiem z czasowym odizolowaniem oskarżonego ze społeczeństwa poprzez jego osadzenie w zakładzie penitencjarnym pozwala na ugruntowanie społecznie pożądaných zachowań oskarżonego.

W związku z tym, że D. W. (2) dopuścił się popełnienia kilku przestępstw, zanim w stosunku do któregośkolwiek z nich zapadł wyrok, Sąd w punkcie X uzasadnianego orzeczenia, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. połączył orzeczone względem niego kary i orzekł karę łączną 2 lat ograniczenia wolności – przy zastosowaniu zasady aspiracji zbliżone do zasady absorpcji. W ocenie Sądu za wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej we wskazanym wymiarze przemawiała z jednej strony okoliczność, iż wszystkich zarzucanych mu czynów oskarżony dopuścił się w krótkich odstępach czasu na szkodę tej samej osoby, z drugiej zaś fakt, iż zachowania jego skierowane były przeciwko różnym dobrom chronionym prawem. Nadto podkreślenia wymaga, iż Sąd nie dopatrył się względem oskarżonego żadnych szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem przy łączeniu wymierzonych mu kar zasady pełnej absorpcji lub też kumulacji.

Odnosząc się do kar wymierzonych B. R., decydując o ich wymiarze, tak jak miało to miejsce w przypadku pozostałych oskarżonych, sąd stwierdził, że bez wątplenia każdorazowo działał on umyślnie, co zostało poczytane na jego niekorzyść. Okolicznością obciążającą go był również fakt, iż dopuścił się popełnienia przestępstw na szkodę K. M. bez żadnych wyraźnych, osobistych pobudek, nie był mu bowiem wcześniej znany ani pokrzywdzony, ani oskarżony. Z drugiej jednak strony należało mieć na uwadze, zarówno okoliczność uprzedniej niekaralności B. R., jak i fakt, że jego zaangażowanie w działanie na szkodę K. M. miało stosunkowo słabe natężenie. W prawdzie wspólnie z pozostałymi oskarżonymi kopał on pokrzywdzonego, gdy ten znajdował się poza swoim samochodem, na brzegu W., w toku późniejszych zdarzeń nie stosował już jednak względem niego przemocy fizycznej. Wskazane okoliczności przemawiały za orzeczeniem względem B. R. kary 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym za popełnienie czynu z art. 158 § 1 k.k., kary 4 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (wymierzona przy zastosowaniu art. 37a k.k.), za dopuszczenie się występku z art. 190 § 1 k.k., zaś za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – kary 6 miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym (wymierzona przy zastosowaniu art. 37a k.k.).

W związku z tym, że B. R. dopuścił się popełnienia dwóch przestępstw oraz ciągu przestępstw, zanim w stosunku do któregośkolwiek z nich zapadł wyrok, Sąd w punkcie XIV uzasadnianego orzeczenia, na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. połączył orzeczone względem niego kary i orzekł karę łączną 1 roku ograniczenia wolności zobowiązując do wykonywania wskazanej przez sąd nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym – przy zastosowaniu zasady aspiracji zbliżone do zasady absorpcji. W ocenie Sądu za wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej we wskazanym wymiarze przemawiała z jednej strony okoliczność, iż wszystkich zarzucanych mu czynów oskarżony dopuścił się w krótkich odstępach czasu na szkodę tej samej osoby, z drugiej zaś fakt, iż zachowania jego skierowane były przeciwko różnym dobrom chronionym prawem. Nadto

podkreślenia wymaga, iż Sąd nie dopatrył się względem oskarżonego żadnych szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem przy łączeniu wymierzonych mu kar zasady pełnej absorpcji lub też kumulacji.

Dodatkowo na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego wskazanego pod pozycją 9 w wykazie dowodów rzeczowych nr I/585/15/P.

W pkt. XVI i XVII uzasadnianego orzeczenia Sąd zasądził zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. A. kwotę 944,64 zł tytułem kosztów obrony świadczonej na rzecz P. P. (2) z urzędu, natomiast na rzecz adw. Ł. I. kwotę 1.151,28 zł z tego samego tytułu w związku z udzieleniem pomocy prawnej D. W. (1).

Sąd zdecydował również na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. o zasądzeniu od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Sąd przy rozstrzyganiu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania zgodnie z którą, każdy kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. Każdy z oskarżonych osiąga przy tym stały miesięczny dochód, konieczność poniesienia kosztów sądowych nie powinna stanowić zatem dla nich zbytniego obciążenia.

Sędzia SR Joanna Jurkiewicz

ZARZĄDZENIE

- 1) odnotować w rep. K i kontrolce uzasadnień;
- 2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskami;
- 3) przedłożyć z wpływem lub do uprawomocnienia.

G., dnia 19 grudnia 2016r